

## **Pamięć i pieniądze cd.**

Pragnę serdecznie podziękować ks. Prałatowi Zdzisławowi Peszkowskiemu, kapelanowi Rodzin Katyńskich, za miłe słowa po moim felietonie pt. „Pamięć i pieniądze”. Fakt – tytuł brzmiał dość prowokacyjnie. Wiemy czym są dla nas myśli zawarte w książce Jana Pawła II pt „Pamięć i tożsamość”.

W felietonie pisałem o tym jak dzieci ocalonych od holokaustu domagają się od Niemiec pieniężnego odszkodowania za traumę jaką odcisnęła się na nich wskutek bolesnych przeżyć obozowych okupacyjnych, wojennych ich rodziców. Gdyby podobna myśl miała się zrodzić w Polsce i przemienić w realne działania, jak to ma miejsce w Izraelu, powstało by stowarzyszenie liczące setki tysięcy ludzi. Nie wspomnę o sumach jakie mogłyby być przedmiotem naszych roszczeń odszkodowawczych.

Polska „pamięć” nigdy jednak nie potrafiła przekładać się na „pieniądze”. Naszej kulturze obce i niemożliwe było łączenie obu tych elementów, dawniej i dziś.

Pragnę też usprawiedliwić się, że w krótkiej formie jaką niesie w sobie felieton, nie zawarłem tej części polskiej martyrologii, którą symbolizują wieloletnie, pełne niezwykłego poświęcenia w utrwaleniu naszej narodowej pamięci, zmagania ks. Prałata Zdzisława Peszkowskiego. Los Polaków, którzy po wybuchu wojny znaleźli się na Wschodzie należał do najtragiczniejszych w naszej historii. Do dziś nie wszyscy zamordowani w radzieckich obozach – katowniach polscy żołnierze i oficerowie doczekali się grobów i pomników. Nadal

w trudnej nie sprzyjającej nam atmosferze trwają poszukiwania miejsc ich wiecznego spoczynku. To potęguje ból tych, którzy po nich zostali. Dlatego w opowieściach „rodzin katyńskich” tak często widzimy i słyszymy łzy. Ci ludzie nie tylko, że nie dostali żadnego odszkodowania za niewinną śmierć swoich bliskich i najmniejszego moralnego zadośćuczynienia ale nawet zwykłego ludzkiego słowa „przepraszamy”. Nadal cierpią osamotnieni w bólu i pozbawieni możliwości przyklęknienia i zmówienia modlitwy nad grobem swoich ojców i dziadków. Pozostaje jedynie bolesna pamięć, ta która od lat współtworzy naszą polską tradycyjną tożsamość. Tak, osierocone dzieci Golgoty Wschodu cierpią najbardziej.

Naszą pamięć co rusz konfrontuje szokująca rzeczywistość. Żądanie od Polski zwrotu niemieckich dóbr kultury (nazywanych pokrętnie ostatnimi wojennymi jeńcami), które zastaliśmy na ziemiach odzyskanych, przy równoczesnym kompletnym milczeniu w sprawie odszkodowania za planowe, barbarzyńskie zniszczenie 90% polskich dóbr kultury – musi szokować. Tak anty cywilizacyjnego pojmowania kwestii poszanowania własności chyba nikt się w Polsce nie spodziewał. Podpalić, zniszczyć cudze mienie i jak gdyby nigdy nic domagać się zwrotu własnego. Ale to jeszcze jeden z negatywnych efektów naszego wstąpienia do Unii Europejskiej.

Szkoda, że w ramach UE i jej pokojowego prawa stanowionego przez wszystkich członków Wspólnoty nie pojawia się postulat, by przywrócić te elementy międzynarodowego ładu, które mogą

budować wzajemne zaufanie na prostym poczuciu sprawiedliwości. Niestety ostatnie niemieckie żądania ale i wcześniejsze rządowe desintereselement w sprawie działalności „Powiernictwa Pruskiego”, domagającego się od Polski zwrotu pozostawionego mienia czy odszkodowania, weryfikują nasze tradycyjne myślenie o pamięci.

**Wojciech Reszczyński**

W miniony wtorek ukazał się w Naszym Dzienniku artykuł Pawła Pasionka pt. „Kłamstwa medialnych terrorystów”. Autor spokojnie i rzeczowo wyjaśnia źródła ataków na te wszystkie instytucje, które zbudował przy wsparciu swoich współpracowników Redemptorystów oraz setek tysięcy katolików w Polsce i zagranicą o. Tadeusz Rydzyk. Chodzi o Radio Maryja, TV TRWAM, Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu oraz „Nasz Dziennik”. Wszystkie te „dzieła” (jak je nazywa o. Dyrektor) to powód nie tylko Jego osobistej dumy ale wielu zaangażowanych i oddanych świeckich ludzi. Jedno radio, choć o ogólnopolskim zasięgu, mała kablowa telewizja jakich w Polsce setki, wyższa uczelnia jakich w Polsce dziesiątki i skromne codzienne pismo pozbawione reklam. Impuls wszystkim tym medialnym chrześcijańskim, katolickim przedsięwzięciom nadał zakonnik Ojciec Tadeusz Rydzyk.